

Przedmowa do tomu II

Niniejszy tom książki znajduje się w ścisłym związku z rozważaniami tomu I. O ile w pierwszej części książki skupiłem się na teorii, o tyle w drugiej części dokonuję przeglądu wybranych instytucji prawa pracy. Jednak podstawowe narzędzia badawcze, tj. koncepcja publicznego i prywatnego indywidualnego prawa pracy oraz niezbędne do analizy testy konstytucyjności, opisane zostały w tomie I. Dlatego też związek obu części książki jest ścisły.

W kontekście dość szerokiego pola badawczego tomu II, nie można było uniknąć niewielkich powtórzeń. Niektóre z instytucji prawa pracy musiały bowiem posłużyć jako przedmiot dowodzenia koncepcji teoretycznej i z tego powodu była o nich mowa w pierwszej części książki. Jednak nawet w takim przypadku stopień szczegółowości analizy tomu II jest zdecydowanie większy i wnosi w moim przekonaniu zdecydowaną wartość dodaną.

Tom II zawiera rozdziały, z których każdy stanowi samodzielne opracowanie. W poszczególnych esejach poruszam bardzo różne problemy konstytucyjne. Wspólnym mianownikiem jest jedynie to, że każda z analiz sięga do Konstytucji, jako do kluczowego kryterium badawczego. Z powodu znacznej autonomii poszczególnych fragmentów książka nie kończy się podsumowaniem.

Jeśli można się w ogóle pokusić o jakąś generalną konkluzję, to taką, że prawo pracy rozwija się w Polsce przede wszystkim na podstawie intuicji. Tymczasem materia prawa pracy dotyczy skomplikowanych zależności i ingerencji w prawa i wolności człowieka. W moim przekonaniu ustawodawca nie radzi sobie z powyższą złożonością, działając chaotycznie. Można zrozumieć trudności z subtelnymi zależnościami związanymi z wzajemnym oddziaływaniem wolności i praw. Trudno jednak wyjaśnić tę wielką nonszalancję, jaka wiąże się nadużywaniem rozporządzeń wykonawczych.

Wyrażam nadzieję, że tom II będzie dla czytelnika źródłem wielu inspiracji. Jest to zresztą naturalne marzenie autora. Pisanie, które nie wywołuje u czytelnika emocji poznawczych, nie ma przecież sensu. Pozostaję więc w nadziei, że efekt taki uda mi się osiągnąć.

Kraków, luty 2013 r.

Arkadiusz Sobczyk